Cena 150.000 Mk. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
W Kaliszu miesięcznie 3.000.000 Mk.
Z odnoszeniem do domu 3.500.000 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . . . 4.000.000 Mk.
Zagranicą . . . . 7.000.000 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 150.000 Mk.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 6 po poł.

№ 59 (7688) Wtorek, dnia 11 Marca 1924 r Rok XXXII

Trudności kredytowe.

Zarówno stabilizacja marki jak organizacją Banku Polskiego musiały narazie utrudnić warunki kredytowe. Nie mówiąc już o tem, że kredyt obecnie musi być ujęty w formy zwaloryzowane same sposoby szafowania kredytem uległy zmianie. Ponieważ PKKP. stała się już poniekąd zawiązkiem Banku Polskiego, postanowiono jej metody, o ile możności przystosować do statutu przyszłego Banku.

Należy stwierdzić, że bank emisyjny z natury rzeczy nie jest bankiem inwestycyjnym, zasilającym przemysł specjalnymi kredytami. Dyskontuje on tylko dobre weksle kupieckie i wydaje pożyczki krótkoterminowe na walory bezwzględnie pewne. Chcąc więc zastosować przestrzeganie tych przepisów już w operacjach P. K. K. P., rada nadzorcza ograniczyła tak zw. kredyty towarowe, czyli rachunki otwarte, zabezpieczone wekslami i zagwarantowane towarem, będącym na składzie fabryk. Tylko kredyty, dawniej przyznane, nie uległy wypowiedzeniu nowe zaś nie są przyznawane. Ze stanowiska teorji jest to słuszne. Ze stanowiska praktyki wywołuje wielkie trudności.

Nie potrzeba przypominać, że przeżywamy w przemyśle ostry kryzys. Z powodu różnych przemian konjunkturowych, towarzyszących sanacji, z powodu naciśnięcia śruby podatkowej, a przedewszystkiem z powodu osłabionej siły spożywczej społecz. zakłady przemysłowe weszły w fazę niepowodzeń i — co główna — brak im jest środków obrotowych. Materjał weksli, któryby mógł służyć za źródło kredytu w P. K. K. P. podług nowych przepisów jest niedostateczny. W okresie niepowodzeń, gdy fabryki produkują na skład i gdy tranzakcje kupna są ograniczone, same weksle nie napływają w takich ilościach, by z nich czerpać można środki na potrzeby obrotu. Nasze banki prywatne nie są, oczywiście przygotowane do sycenia kredytu przemysłowego. Póki nie będzie oszczędności w kraju i póki one w postaci wkładów nie zaczną spływać do kas banków w szerokiej mierze, rola kredytowa banków będzie nikła. Wszak bank jest tylko pośrednictwem między tymi, którzy mają nadmiar gotówki, a tymi, którym jej brak. kredytu mogłoby wywołać poważne następstwa, bo robotnicy znaleźliby się w coraz większych zastępach na bruku, z czego nieunikniony ciężar spadłby na skarb, a nadto skarb utraciłby w fabr. źródło podatkowe. Z drugiej znów strony otwarcie na nowo przez PKKP. wszelkich upustów kredytu musiałoby wywołać inflację zachwiać podstawami ustalania kursu i utrudnić przejście do Banku Polskiego.

Te ważny problemat stanął przed radą gospodarczą przy ministerstwie skarbu. Narazie uświadomiono sobie trudności, postawiono djagnozę, lecz środków terapeutycznych jeszcze nie wskazano, a te, które wskazano, nie znalazły pełnego oddźwięku w komitecie organizacyjnym Banku Polskiego.

Przedstawiciele tego komitetu, chcąc działać wielce oględnie, ociągają się z metodami liberalizmu kredytowego, którego jednak wymaga ogólna sytuacja gospodarcza.

Sądzimy jednak, że z konieczności będzie tu trzeba wejść na drogę życiowego kompromisu.

Kredyty towarowe, acz w umiarkowanych rozmiarach powinny być przywrócone. Inaczej produkcja zamarłaby. Gdyby u nas istniały instytucje warrantowe, przystosowane do potrzeb ekonomicznych kraju, dokumenty tych instytucji służyłyby za źródło kredytu w myśl odpowiednich przepisów Banku Polskiego, a więc i w myśl zasad, które chce stosować PKKP. Ale, skoro tych urządzeń niema, należy w fazie przejściowej zasady interpretować rozciągle i w kredytach towarowych widzieć surogat pożyczek warrantowych. Rzecz prosta, że musi to być stosowane z całą przezornością i w formach nie przekraczających pewnych granic, aby emisje nawet na cele gospodarcze nie przywróciły szkodliwej inflacji.

Przemysł występował z różnemi uroszczeniami. Dążył między innemi do tego, by rada gospodarcza i rząd uznały potrzeby obniżenia płac robotniczych. Były i apetyty, zmierzające do powiększenia dnia pracy. Te wszystkie uroszczenia odparowano. Nie zgodzono się z twierdzeniem, że poziom płac jest za wysoki. Zakwestjonowano daty statystyczne, oparte na źle dobranym materjale. Skonstatowano tylko, że od samych przedsiębiorców zależy, by praca w fabrykach i na kopalniach została lepiej zorganizowana i by była wydajniejszą.

Atoli w kwestji kredytów dużo słuszności jest po stronie przemysłowców. Nie można ich w tej chwili karmić tylko teorją, że inne zadania ma instytucja emisyjna, a inne inwestycyjna i że należy starać się, aby bank inwestycyjny dla przemysłu powołany został do życia. To wszystko stać się musi, tak samo, jak i czasem będzie można odzyskać kredyt zagraniczny. Lecz są to postulaty na później. Chodzi jednak o chwilę bieżącą, tak ważną i tak o dalszym obrocie spraw rozstrzygającą. Zresztą nie należy i w zakresie teorji pomijać z uwagi, że istota pieniądza jest zawsze przy najbardziej oględnych emisjach, źródłem kredytu, że sam pieniądz jest wierzycielem i że, póki nie ma pieniądza zupełnie zdrowego, również przejściowa waluta musi tak samo zasilać kredyt w formach, które potrzeby gospodarcze wskazują. O ile to są operacje należycie zagwarantowane, odpowiedzialne i nie nadmiernie długo terminowe, sama reforma waluty nie może na nich ucierpieć. A reforma ta i cała sanacja dotkliwie ucierpiałaby wówczas, gdyby produkcja krajowa, znajdująca się i tak w trudnych warunkach, narażona została na gwałtowne wstrząśnienia. Fakty te są donioślejsze od principjów, ustalonych z góry, a nie dających się pogodzić z prawami życia.

ST. A. KEMPNER.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

New-Jork	9,300,000
Londyn	40,175,000
Belgja	300,000
Paryż	350,000
Szwajcarja	1,605,000
8% pożycz. złota	15,000,000
4% poż. prem.	815,000
Bony złote S. II A.	1,400,000
Frank zł. pols. na 10,3	1,800,000
„ „ „ „ 11,3	1,800,000
Listy Tow. Kr. Ziem.	75,000,000

TELEGRAMY.

W sprawie wyjazdu p. Thugutta.

WARSZAWA, 10.3 (Tel. wł.). W kołach politycznych obiega pogłoska, że p. Thugutt, który wyjeżdża do Włoch w celach leczniczych udać się ma również do Genewy i Londynu. Według tych pogłosek poseł Thugutt ma odbyć w Londynie konferencję z premjerem angielskim Mac Donaldem.

Ameryka jako rynek zbytu dla Polski.

WARSZAWA, 10.3 (Tel. wł.). Wśród korespondencji, nadchodzącej z Polski do naszego konsulatu generalnego w Nowym Jorku daje się zauważyć coraz silniejsze interesowanie się wytwórców polskich amerykańskim rynkiem zbytu. W tego rodzaju wypadkach konsulat radzi zwykle nadsyłać próbki z podaniem cen w walucie stałej, oraz w porozumieniu z nowo-jor. amerykańsko-polską Izbą Handlową podaje w miesięczniku „Poland" spis firm i rodzaj towarów do zbycia. Zgłaszających się osobiście komunikuje się następnie z zainteresowanymi.

Niezadowolenie kolejarzy.

WARSZAWA, 10.3 (Tel. wł.). Jak nas informują ze strony organizacji zawodowych kolejarskich ogół kolejarzy jest niezadowolony z redukcji oraz ze zniesienia etatów. Według tych informacji jedynie wydział ruchu kolejowego etatowo zostaje nienaruszony. Wydział zaś drogowy, zasobów mechaniczny, handlowy i inne mają przeprowadzić przeniesienie etatowych pracowników na pracowników o charakterze kontraktowym i płatnych dziennie.

P. Czikiel przed sądem generalskim.

WARSZAWA. 10.3. Pod przewodnictwem szefa sztabu generalnego gen. Stanisława Hallera odbył się sąd generalski nad gen. Czikielem, komendantem rozprawy była odpowiedzialność, jaką ponosi gen. Czikiel za krwawe zajścia listopadowe.

W kołach wojskowych panuje opinja, że w konsekwencji wczorajszej rozprawy gen. Czikiel poda się do dymisji.

Podwyżka taryf osobowych

WARSZAWA, 10.3. W piątek odbyło się posiedzenie komitetu taryfowego państwowej rady kolejowej. Obradom przewodniczył p. Chodkiewicz.

Na posiedzeniu rozważano i przyjęto bez zmian wniosek ministerjum kolei o reformie taryf osobowych. Wniosek ten w istocie swej podwyższył taryfy osobowe o 10 do 65 proc. i zawierał kilka zasadniczych zmian w stosunku do stanu obecnego.

Wprowadził taryfę różniczkową z ulgą na dalsze odległości i z obliczaniem bliższych od jednego kilometra, a nie jak dotąd od każdych dziesięciu; zmienił stosunek opłat w poszczególnych klasach z 1: 2: 3 na 1: 1½: 2½, przyczem udostępnił korzystanie z wygodniejszych klas, zmniejszając ich „drogość" w stosunku do III. Obniżył również nieco dopłatę za pociągi pospieszne, które ostatnio kursowały, niedostatecznie wyzyskane.

Trudno przeto ściśle wyrazić ile procentowo wynosi podwyżka, gdyż w zależności od odległości, klasy i rodzaju pociągu wolne są one, jak powiedzieliśmy wyżej od 10 do 60 procent.

Podwyżką tą, konieczną ze względu na niepokrywający się obecnie własny koszt przewozu, ministerjum kolei ma zamiar pokryć te niedobory, które eksploatacja naszych kolei już znacznie w ostatnich miesiącach zmniejszyła, ale jeszcze unicestwić całkowicie nie zdołała.

Przyjęta przez komitet taryfowy podwyżka obowiązywać zacznie od dn. 15 marca.

Z kuluarów sejmowych.

WARSZAWA, 10.3 (Tel. wł. Dowiadujemy się, że na skutek uczynionego przez prasę prawicową posłowi Thuguttowi zarzutu nieposzanowania sądów polskich, co się wyrazić miało w mowie jego na bankiecie wydanym w salach hotelu Bristol na cześć Lednickiego, że p. Thugutt złożył prokuratorowi sądu okręgowego p. Rudnickiemu autentyczny tekst swojej mowy. Tekst ten złożony został również przez p. Thugutta w Prezydjum Rady Ministrów.

Wyjaśnienie w sprawie ulg paszportowych.

WARSZAWA, 10.3 (Tel. wł.) Sfery urzędowe uzupełniają wiadomość o podwyższeniu opłaty za paszporty zagraniczne z wyjaśnieniem, że kupcy, artyści, literaci oraz dziennikarze, dalej młodzież udająca się zagranicę na studja, wreszcie chorzy korzystać będą z ulg w opłacie paszportów a konieczne wyjazdy zagranicę nie będą utrudniane.

Jak uzdrawiał skarb p. Kucharski.

KRAKÓW, 10.3, Znany konserwatywny polityk i ekonomista dr. Jan Hupka zamieścił w „Czasie" sensacyjny artykuł: „Sanacja skarbu — zagrożona", w którym podaje, że 99 proc. chłopów w Polsce zostało zupełnie od podatku majątkowego uwolnionych. Stało się to dzięki rozporządzeniu wykonawczemu do ustawy, wydanemu przez b. ministra Kucharskiego, a mówiącemu o szacowaniu gruntów. To rozporządzenie pana Kucharskiego w praktyce doprowadza do tego, że można przejść dziesięć ludnych wsi w daremnem poszukiwaniu takiego, choćby 20-morgowego gospodarza, któryby obowiązkowi płacenia podatku majątkowego oczywiście w 4 najniższych stopniach przecież podlegał.

Napotykamy — pisze p. Hupka — często na takie absurda, np. rolnik posiadający w III okręgu ekonomicznym, np. w powiecie samborskim, 20 hektarów roli klasy 6, 2 ha łąki klasy 4 i 5 ha pastwiska klasy 3, a zatem razem 27 ha — czyli przeszło 80 morgów i do tego nowe, obszerne budynki, inwentarz — 7 sztuk bydła, 2 konie, 8 świń, 2 wozy, a pługów i innych narzędzi obfitość — nie będzie podlegał podatkowi majątkowemu, bo według cen ustanowionych w rozporządzeniu pana Kucharskiego, szacunek całego posiadanego obszaru wyniesie tylko 43600 tys. marek, a doliczywszy 10 proc. na budynki i proc. na inwentarz dociągnie się dopiero do 52320000 marek, tj. niżej 3000 franków złotych. Bo wszak przeciętną cenę szacunkową gruntów ornych przyjmuje się w rozporządzeniu na 7000000 marek, za hektar, biorąc jako przeciętne grunt orny w III okręgu ekonomicznym i w 4 ej klasie dobroci.

To rozporządzenie, zdaniem autora, można zmienić i podwyższyć ceny szacunkowe gruntów przynajmniej o 100 proc. Zwalanie całego ciężaru podatku majątkowego tylko na miasto będzie katastrofą dla sanacji.

Cena węgla

WARSZAWA, 10.3. (Tel. wł.) Obniżana stopniowo cena węgla w składach miejskich ustanowiona została na poniedziałek 89 miljonów za tonnę (dawniej 96 miljonów). Zasadniczo poważniejsza zniżka nastąpi w dn. 15 bm. w związku z nadejściem nowych transportów według ostatniego obniżonego cennika kopalnianego.

„Czarna dama" — na usługach złodziei.

WARSZAWA, 10.3. Od paru tygodni krążyły w Otwocku pod Warszawą wieści, że między godz. 12 a 3 w nocy, ukazuje się na ulicach jakieś widmo w postaci tajemniczej czarnej damy. Na cały Otwock padł zabobonny strach do tego stopnia, że w tym czasie nikt nie odważył się wyjść na ulicę.

Oczywiście skorzystali z tego złodzieje, którzy noc po nocy dopuszczali się coraz to bezczelniejszych kradzieży. I tak jednej nocy wyprowadzili konie, drugiej zabrali w kasynie meble, innej znów nocy bieliznę i różne sprzęty miljardowych wartości, a nawet pewnej nocy skradli w braku czegoś cenniejszego i lżejszego słupy telegraficzne.

Policja oczywiście zainteresowała się natychmiast tymi kradzieżami i zarządziła obławę, która jednak nie dała żadnego rezultatu. Zdaje się, że złodzieje wyzyskali tu pewnego rodzaju psychozę ludzką rozpuszczając pogłoski o tajemniczej damie.

STRASZNE OCZY.

63) (Powieść z francuskiego)

XIX.

Velmot martwy, Beranżera przy życiu... Co za radość! Co za niespodziewana pewność! Tym razem wszystko złe skończyło się, ponieważ tą, którą kochałem, nie potrzebowała się niczego obawiać. I natychmiast pomyślałem o Noelu Dorgeroux, formułka, będąca istotą wielkiej tajemnicy, była uratowana. Przy wskazaniach i sposobach, które zdobyto samodzielnie, ludzkość mogła teraz kontynuować dzieło mego wuja.

Beranżera zawołała do mnie:

— Umarł, nieprawdaż?

Czułem, że nie powinienem mówić jej prawdy, która trudno byłoby jej znieść i której się lękała i oświadczyłem:

— Nie... nie widzieliśmy go.: umknął::

Słowa moje widocznie przyniosły jej ulgę i szepnęła:

— W każdym razie jest ranny... jestem pewna, że go trafiłam.

— Spocznij, moja droga i nie troszcz się o nic.

Usłuchała, a była tak zmęczona, że natychmiast zasnęła.

Zostawiliśmy ją i wróciliśmy do trupa, którego zwlekaliśmy z pochyłości parowu aż do muru otaczającego posiadłość. Ponieważ w murze znajdował się wyłom, hrabia twierdził, że Velmot musiał tędy wejść. Istotnie, nieco dalej obok samotnej drogi leśnej znaleźliśmy samochód. Ułożyliśmy w nim trupa, na siedzeniu porzuciliśmy rewolwer, a potem zaciągnęliśmy samochód o kilometr dalej i zostawiliśmy na skraju polanki. Nie spotkaliśmy nikogo. Bezwątpienia nie uwierzono w samobójstwo.

W godzinę potem Beranżera wróciła do zamku i położyła się do łóżka, podając mi swoją rękę, którą okryłem pocałunkami. Byliśmy sami, nie mając już dokoła siebie wrogów. Żadna ohydna postać nie krążyła w ciemnościach. Nikt nie mógł nam przeszkodzić w zasłużonem szczęściu.

— Widma zniknęły, — rzekłem do niej. — Niema dla nas żadnych przeszkód. Nie ucieknie już teraz, nieprawdaż?

Patrzyłem na nią ze wzruszeniem pełnem niepokoju. Kochana moja była jeszcze dla mnie nieznaną i niezbadaną i wiele jeszcze tajemnic kryło się w głębi tej duszy, której nigdy nie przejrzałem. Powiedziałem to jej. Wtedy ona spojrzała na mnie znużonemi i rozgorączkowanemi oczyma, tak różnemi od tych uśmiechniętych i beztroskliwych niegdyś oczu i szepnęła:

— Tajemnice? Wiele tajemnic? Nie. Jedna jest tylko we mnie tajemnica i ta jest powodem wszystkiego.

— Możesz mi ją wyjawić, Beranżero?

— Kocham ciebie.

Zadrżałem z radości. Przeczuwałem nieraz głęboko tę miłość, ale zgłuszyły to przeczucie nieufność, podejrzenie i uraza!

I oto Beranżera wyznawała mi to poważnie i szczerze...

— Kochasz mnie... kochasz.:: Dlaczego mi tego nie powiedziałaś? Ileż nieszczęść bylibyśmy uniknęli! Dlaczego mi tego nie powiedziałaś?

— Nie mogłam.

— A teraz możesz, ponieważ nie istnieją dla nas żadne przeszkody?

— Istnieje dla nas zawsze ta sama przeszkoda.

— Jaka?

— Mój ojciec.

Rzekłem cicho:

— Wiesz, że Teodor Massagnac nie żyje.

— Wiem.

— A więc...

— Jestem córką Teodora Massagnaca.

Zawołałem żywo:

— Beranżero, pragnę ci wyznać jedno i zapewniam cię naprzód...

Przerwała mi.

— Nie mów dłużej, proszę cię. To nas rozdziela. Jest to przepaść, której nie można wypełnić słowami.

Była tak wyczerpana, iż chciałem odejść. Ale zatrzymała mnie.

— Nie — rzekła. — Nie będę chora... najwyżej parę dni. Najpierw chcę, aby wszystko wyjaśniło się między nami i abyś znał każdy mój postępek. Posłuchaj mnie...

— Jutro, Beranżero.

— Dzisiaj, — rzekła rozkazująco. — Muszę wyznać ci natychmiast. Nie nie uspokoi mnie bardziej. Posłuchaj.

Nie potrzebowała prosić mnie długo. Czyż mogło mnie znudzić patrzenie na nią i słuchanie jej? Tyle bolesnych przeszliśmy prób, gdyśmy byli zdala od siebie, iż mimo wszystko bałem się, iż nie jestem koło niej!

Objęła mnie za szyję, a piękne jej usta drżały pod mojem spojrzeniem. Ujrzawszy, że patrzę na nią, uśmiechnęła się.

(D. C. N.).

Z jakich źródeł obywatel polski, który respektował zakazy walutowe dostanie teraz waluty na zakup akcji Banku Polskiego?

W pierwszych dniach po ogłoszeniu subskrypcji na akcje Banku Polskiego powstały narzekania, że legaliści wśród obywateli polskich, to jest ci obywatele polscy, którzy respektując zakaz handlowania obcemi dewizami, nie nabywali dolarów, a równocześnie nie posiadają złota, są wykluczeni od możności nabycia akcji Banku Polskiego.

Warunki subskrypcji bowiem wykluczaja możność nabywania akcji Banku Polskiego za marki polskie, przeliczane według kursu złotego polskiego, równego frankowi złotemu.

Te skargi podnoszono ustnie i podnoszono je także drukiem.

Jak owe narzekania wyglądają teraz, w świetle faktów?

Przedewszystkiem istnieje rozporządzenie ministra Skarbu, wydane dnia 30 stycznia rb. w porozumieniu z ministrem Sprawiedliwości, w sprawie regulowania obrotu dewizami i walutami zagranicznemi. To rozporządzenie rozluźniło niektóre postanowienia poprzedniego rozporządzenia p. ministra Skarbu z dnia 27-go lipca 1923 roku.

Wtedy marka polska pod wpływem załamania się marki niemieckiej i rozpętania się niebywałej spekulacji na linji Berlin — Gdańska — Warszawa ponosiła z każdym tygodniem ciężkie straty kursowe. Trzeba więc było z pomocą daleko sięgających obostrzeń obrotowych uniemożliwić spekulacji dokonywanie machinacji na szkodę marki polskiej.

Teraz, gdy kurs marki polskiej w stosunku do walut obcych stabilizował się, można było przystąpić do usunięcia niektórych postanowień już bezcelowych, a więc szkodliwych, ponieważ w życiu gospodarczem każdy krok bezcelowy przynosi w ostatecznym efekcie szkodę.

To rozporządzenie z dnia 30 stycznia br. wyraźnie zaznacza co następuje (par. 1 p. 6): „wypłaty z rachunków w walutach zagranicznych, prowadzonych przez banki dewizowe, mogą być dokonywane w efektywnej walucie zagranicznej W tym wypadku waluta zagraniczna nie może być wypłacona na rece klijenta, lecz musi być przekazana instytucji, przyjmującej wpłaty na subskrypcję“.

To znaczy, że każdy klijent banku dewizowego, otrzymawszy za pośrednictwem tego ostatniego z zagranicy walutę zagraniczną, może ją obrócić na zakupno akcji Banku Polskiego, przyczem bank dewizowy sam w imieniu klijenta przekazuje tę sumę walut obcych instytucji, przyjmującej wpłaty na subskrypcyę. To ostatnie zastrzeżenie zrobiono celem rozciągnięcia zrozumiałej kontroli i zapobieżenia wszelkim nadużyciom.

P. minister Skarbu nie poprzestał zresztą na tem rozporządzeniu, lecz wnet poszedł o jeden krok dalej i wydał drugie rozporządzenie, na podstawie którego wszystkie banki dewizowe mogą sprzedawać waluty obce z własnych zapasów osobom, pragnącym nabyć wzamian za te waluty akcje Banku Polskiego. Każdy klijent będzie mógł kupić walut obcych do wysokości 10 akcji.

Oczywista, w tym wypadku podobnie. jak przy rachunkach zagranicznych, klijent nie otrzyma walut obcych do ręki, lecz bank przekaże te waluty bezpośrednio Komitetowi Organizazacyjnemu Banku Polskiego.

Kto będzie chciał nabyć więcej akcji, niż 10 sztuk (do 100 sztuk włącznie), ten będzie mógł nabyć w banku waluty obce, potrzebne do kupienia połowy owej ilości akcji tylko wtedy, gdy drugą połowę akcji kupi za złoto.

Obydwa te rozporządzenia świadczą, że rząd, świadom sytuacji na rynku walutowym wewnętrznym, robi wszystko, by ułatwić obywawatelom polskim spełnienie obowiązku obywatelskiego i równocześnie zrobienie dobrego interesu. Kupienie akcji Banku Polskiego bowiem jest równocześnie jednem i drugiem.

Kto nabywa akcje Banku Polskiego, ten muruje fundamenty pod zdrową walutę polską i pod normalne u nas stosunki gospodarcze. Równocześnie zaś lokuje on doskonale swój kapitał, ponieważ zapewnia mu wysokie i pewne oprocentowanie..

ś. † p.

STANISŁAW MARON

nauczyciel szkoły powszechnej

zmarł dn. 9 marca 1924 r. po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 60.

Eksportacja zwłok nastąpi we wtorek, dn. 11 marca 1924 r. o godz. 5 p.p. z kaplicy szpitalnej do kościoła O.O. Franciszkanów. Pogrzeb 12 marca o g. 5 p.p. na cmentarz miejski. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę, dn. 12 marca o g. 10 r. w kościele O.O. Franciszkanów. O czem zawiadamia **Rodzina.**

KRONIKA.

— Ze związku przemysłowców kaliskich. W niedzielę, dn. 9 b. m. we Sali Tow. Kred. Miejskiego odbyło się zebranie ogólne Związku Przemysłowców Kaliskich pod przewodnictwem prezesa Radwana. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego i powitaniu gości: dyrektorów P.K.K.P. Godlewskiego i Banku Kredytowego Orskiego, którzy zostali zaproszeni, jako członkowie Komitetu propagandy emisji Banku Polskiego, sprawozdanie za lat 3 działalności Związku odczytał sekretarz p. M. Lieberman. które to sprawozdanie przyjęte zostało przez obecnych. Składkę członkowską ustalono na 12 złotych rocznie, przyczem ulega ona pobraniu od 1 stycznia 1924 roku Z kolei przystąpiono do wyborów na członków Zarządu. Największą ilość głosów otrzymali p. p. Radwan J., Czapski K., Lieberman M. Górny H., Holc J., na zastępców p.p. Kindler J. Hamburger S. i Sowadzki J. Do komisji rewizyjnej powołano p.p. Adama Szrajera, Emila Sztarka i G. Fibigera.

Następnie p.p. dyrektorowie Godlewski i Orski wezwali członków Związku, aby we własnym interesie zapisywali się na emisję Banku Polskiego i dawali odpowiednie wyjaśnienia w tej doniosłej sprawie Wszyscy bez wyjątku obecni zobowiązali się nie tylko nabyć akcje Banku lecz od siebie prowadzić jaknajżywszą agitację wśród swych znajomych oraz członków Związku, którzy nie przybyli na zebranie. Podczas dyskusji wyjaśniło się że wielu członków Związku już spełniło swój obowiązek obywatelski. Na większą ilość akcji zapisali się: Kaliska Manufaktura Pluszu (150), J. Sowadzki (25), K. Czapski (25), M Lieberman (10), „La Cotonnière“ (50), w mniejszych ilościach zakupili firma H. Górny, „Gazeta Kaliska“, J. Holc. Dalsze zapisy będą ogłoszone w Gazecie Kaliskiej. Obecny na zebraniu p. J. Kindler oświadczył, że już zebrał większą ilość akcjonarjuszów wśród członków Tow. Odbudowy.

Następnie prezes Radwan zreferował nową ustawę o podatku dochodowym, obowiązującym od 1 stycznie 1924 r. i zakomunikował obecnym, że Zarząd postanowił, iż udzielać będzie zaświadczeń przemysłowcom z poza związku tylko tym, którzy, wylegitymują się, iż zakupili akcje Banku Polskiego. Na tem zebranie zostało zakończone.

— Podziękowanie.

Komitet hygieniczno-lekarski „Przychodni dla chorych biednych“ w Stawiszynie niniejszym składa serdeczne podziękowania W. Panom Burmistrzowi Łonieckiemn, T. Kellerowi i W. Ratyńskiemu za tak życzliwe zorganizowanie i zebranie drogą dobrowolnych składek 340.300.000 mk. na zabawie tanecznej w dniu 23 luuego w Stawiszynie oraz przekazanie wpłaconych przez W. P Chylewskiego 10.000.000 mk., Fritschego 10.000.000., Philippa Hermana 10.000.000 mk. i Dzienniakowskiego 10.000.000 mk.: którzy złożyli te składki a nie brali udziału w zabawie. Takież serdeczne podziękowanie składa komitet za złożone składki na ręce przewodniczącego przez następujące osoby: W.P.P. Magistrostwo Gumowscy 20.000.000 mk., Dyrektorowa Mochlińska ze Zbierska 10.000.000 mk., Feliks i Helena Zakroccy 3.000.000 mk., nauczyciel W. Lorenc 5.0 0.000 mk., Jaskólski Władysław 10,000.000 mk., Hermanowie Bukssowie 5.000.000 mk., Dr. Dukalscy 10.000.000 mk.

Przewodniczący Dr. Z. Dukalski.

— Sprawozdanie.

Komitet Organizujący zbiórkę na rzecz ofiar katastrofy w Japonji i opieki nad dziećmi z dalekiego Wschodu pod przewodnictwem p. Starosty Stefańskiego, po ukończeniu swej działalności zwraca się niniejszem z serdecznym podziękowaniem do Szanownych Ofiarodawców, którzy łącznie i chętnie pospieszyli złożyć na ten cel gotówkę i zboże

Część ofiar zebranych w zbożu z majątków ziemskich powiatu Kaliskiego i okolicy błaszkowskiego wyniosła razem 137 centnarów metrycznych żyta.

Dostarczyły dominia: Mycielin, Janków, Piotrów, Kuszyn, Chojno, Oszczeklin, Zbiersk—Petryki, Warszówka—Skarszew, Nosków, Szczytniki, Kościelna—Wieś, Słuszków, Żydów, Morawin, Złotniki Wielkie, Dembe, Borczyska, Żerniki, Piątek Wielki, Kamień, Jarantów, Tłokinia, Żelazków, Radliczyce, Borków, Zborów, Nacesławice Kobylniki, Mroczki, Wilczkowice, Gzików, Borysławice, Góra, Lubanów Zawady, Brończyn, Niedźwiady, Jastrzębniki, Adamki, Mroczki Wielkie, Wojcinek, Modła, Stojanów, Majków, Russów, Pawłówek, Stropieszyn, Wilczyce, Biernatki. Żyto zostało spieniężone za sumę 911.200.000 mkp. i wysłane w dniu 12.XII.1923 do Polskiego Czerwonego Krzyża Komitetu Głównego Polsko—Japonji w Warszawie.

Ofiary w gotówce złożyły następujące firmy: Młyny parowe: Aronsohn, Lewin, Godfryd, mk. 5.000.000, J. Rosen mk. 5.000.000, Hiller i Kupfer 5.000.000 mk Reich—Chmielnicki 10.000.000 mkp. Zjed. Młynarzy Sp. 5.000.000 mk. A. Deutschman 10.000.000 mk. Firma Paliwo 5.000.000 mk. Tow. Akc. Kal. Manufaktury Pluszu i Aksamitu 5.000.000 mk. J. Sowadzki i Sp. 10.000.000 mk. G. Fibiger 10.000.000 mk B-cia Kowalscy 6.000.000 mk. La Cotonnière 10.000.000 mk. Ogółem 77.000.000 mkp. Procenty 2.880.000 mk. — razem 79.880.000 mkp., które przekazane zostały do Województwa Łódzkiego Wojewódzkiemu Komitetowi Ratunkowemu, Dla Dzieci Dalekiego Wschodu.

Cała pozostałość z ogólnych wpływów dwadzieścia kilka miljonów Komitet miejscowy przekazał Oddziałowi Polskiego Czerwonego Krzyża w Kaliszu-

— MILJONOWKA.

W sobotniem ciągnieniu miljonówki wylosowano Nr. 4704847 sprzedany w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie.

— Z JAKIEGO POWODU?

Pomimo, że cena zboża stoi w miejscu, opał zaś staniał o 1/3 część ponownie piekarze podnieśli od poniedziałku cenę chleba o 30000 marek na kilo. Czyżby „Kasia“ miała rację, że nastąpiło to na wyrównanie wydatków karnawałowych.

— ZAPISY NA AKCJE BANKU POLSKIEGO w Kaliskiem Oddziale PKKP. zakupili akcje Banku Polskiego w dniach od 6 do 8 włącznie: Rudzki Marjan 1, Firma „Tkanina“ 10, Brokman Stanisław 1, Rapacka Irena 1, Baciąrelli Marceli 1, Fedecki Jan 1, Dreszer Ryszard 1, Daniłów Piotr 1,

— KINO STYLOWY.

W sobotę i niedzielę dyrekcja tego teatru wyświetlała dwa obrazy: jeden z najpiękniejszych wytwórni „Pathe“ w Paryżu pt „Dziecię Karnawału“ i „Znasz li ten kraj“, czyli dzieje nieszczęśliwego „Mignon“, podług utworu Gothego. Ten ostatni obraz pozostanie dłużej na ekranie i zasługuje na wyróżnienie tak pod względem treści, jak wykonaniu i prześlicznych widoków włoskich. Do obrazów przygrywa zwiększona orkiestra 29 p. Strzel. Kan. Żałować tylko należy. orkiestra ta nie ilustruje „Mignon“ muzyką oryginalną opery tej samej nazwy, coby podniosło efekt samego obrazu.

— ODCZYT.

W dniu 21 bm. w Kaliszu, odbędzie się nadzwyczaj interesujący odczyt p. Leonarda Bobińskiego, prezesa Banku Kredytowego w Warszawie i członka Komitetu organizacyjnego Banku Polskiego, w sprawie emisji akcji Banku Polskiego. Pan Bobiński, jako jeden z lepszych mówców, będzie umiał zainteresować mieszkańców naszego miasta w ważnej sprawie sanacji Skarbu Polskiego.

— Z ŻYCIA ZWIAZKU STRZELECKIEGO.

Praca w Związku Strzeleckim idzie coraz z większą siłą, aby wyzyskać czas Wielkopostny Zarząd organizuje cały szereg odczytów, na które zaproszeni najwybitniejsi prelegenci stolicy z Sieroszewskim i Długoszewskim na czele. Oprócz pracy na miejscu zorganizowany oddział lotny będzie wyjeżdżał do różnych miejscowości z odczytami z działu popularyzującego historję, geografję Polski. Pierwszy taki popularny odczyt na temat powstania 63 roku w połączeniem z popisami chóru i deklamacją odbędzie się w najbliższą niedzielę w Opatówku.

W celu uczczenia imienin Pierwszego Marszałka i pierwszego strzelca opracowuje Zarząd łącznie z Komendą obszerny program, na który między innemi złożą się zlot oddziałów strzeleckich Obwodu Kalisz i spesjna jednodniówka wydana w tym dniu.

Redaktor M. BROWN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.